

[Małgorzata Simonian](#)

Wczoraj [1.3.2024] o 13:55

Zapis rozmowy wysokich rangą oficerów Bundeswehry z dnia 19.02.2024 r.

W dniu 19 lutego 2024 roku **pomiędzy szefem wydziału operacji i ćwiczeń dowództwa Sił Powietrznych Bundeswehry Graefe**, inspektorem BBC Bundeswehry **Gerhartzem** oraz pracownikami centrum operacji lotniczych Dowództwa Kosmicznego Bundeswehry **Fenske i Frostedte**, odbyła się następująca rozmowa

Gerhartz : Witam wszystkich! Graefe, jesteś teraz w Singapurze?

Graefe : Tak.

Gerhartz : OK. Musimy zweryfikować tę informację. Jak już słyszeliście, minister obrony Pistorius zamierza dokładnie rozważyć kwestię dostaw rakiet Taurus na Ukrainę. Mamy z nim zaplanowane spotkanie. Wszystko wymaga omówienia, abyśmy mogli rozpocząć pracę nad tą kwestią. Na razie nie widzę, żeby została wskazana data rozpoczęcia tych dostaw. To nie było tak, jak powiedział mu kanclerz: „Chcę uzyskać informacje teraz, a jutro rano podejmiemy decyzję”. Nic takiego nie słyszałem. Wręcz przeciwnie, Pistorius ocenia całą tę dyskusję. Nikt nie wie, dlaczego Kanclerz Federalny blokuje te dostawy. Oczywiście pojawiają się najbardziej niesamowite plotki. Podam przykład: wczoraj zadzwonił do mnie dziennikarz bardzo bliski kanclerzowi. Słyszała gdzieś w Monachium, że rakiety Taurus nie zadziałają. Zapytałem, kto jej to powiedział. Odpowiedziała, że powiedział jej to ktoś w mundurze wojskowym. Jest to oczywiście źródło informacji niskiego szczebla, ale dziennikarz uchwycił się tych słów i chce zrobić z tego wielką aferę za pomocą nagłówka: „Teraz znamy powód, dla którego Kanclerz odmawia wysłania rakiet Taurus – nie zadziała.” To wszystko jest głupotą. Takie tematy są dostępne tylko dla ograniczonego kręgu osób. Widzimy jednak, jakie bzdury szerzą się w międzyczasie, mówią kompletne bzdury. Chcę zgodzić się z Państwem w tej kwestii, abyśmy nie poszli w złym kierunku. Przede wszystkim mam teraz pytania do Frostedta i Fenske. Czy ktoś z Tobą rozmawiał na ten temat? Czy Freuding kontaktował się z tobą?

Frostedte : Nie. Rozmawiałem tylko z Graefe.

Fenske : To samo, komunikowałem się tylko z Graefe.

Gerhartz : Być może skontaktuje się z tobą ponownie. Prawdopodobnie będę musiał wziąć udział w przesłuchaniach w komisji budżetowej, bo pojawiły się problemy związane z rosnącymi cenami za przebudowę infrastruktury dla F-35 w Büchel. Przekazałem już moje rekomendacje za pośrednictwem Franka, dzięki czemu mamy slajdy do wizualizacji materiału. Pokazaliśmy mu prezentację testową, w której rakiety Taurus zostały zainstalowane na lotniskowcu Tornado lub na innym lotniskowcu wymaganym w ramach zadania. Jednak ciężko mi to sobie wyobrazić. Należy pamiętać, że jest to spotkanie półgodzinne, dlatego nie należy przygotowywać prezentacji składającej się z 30 slajdów. Powinien być krótki raport. Trzeba pokazać, co rakieta potrafi, jak można ją wykorzystać.

Jeśli podejmiemy polityczną decyzję o przekazaniu rakiet w ramach pomocy Ukrainie, należy wziąć pod uwagę, jakie może to spowodować konsekwencje. Będę wdzięczny, jeśli powiesz mi nie tylko, jakie mamy problemy, ale także jak możemy je rozwiązać. Na przykład, jeśli mówimy o metodach dostawy... Wiem, jak to robią Brytyjczycy. Zawsze przewożą ich w pojazdach opancerzonych Ridgback. Mają na miejscu kilka osób. Francuzi tak nie robią. Dostarczają Q7 rakiety Scalp na Ukrainę. Storm Shadow i Scalp mają podobne specyfikacje techniczne dotyczące instalacji. Jak rozwiążemy ten problem? Czy będziemy dawać rakiety MBDA z Ridgbackiem w ich rękach? Czy któryś z naszych ludzi zostanie przydzielony do MBDA? Graefe, proszę przedstawić nam nasze stanowisko w tej sprawie. Panowie Fenske i Frohstedte, proszę zgłosić, jak widzicie sytuację.

Graefe : Zacznę od najbardziej drażliwych kwestii, czyli od istniejącej krytyki dotyczącej dostaw. Dyskusje toczą się niemal wszędzie. Jest tu kilka najważniejszych aspektów. Po pierwsze, są to czasy dostawy. Jeśli teraz kanclerz zdecyduje, że powinniśmy dostarczyć rakiety, zostaną one przekazane z Bundeswehry. OK, ale będą gotowe do użytku dopiero za osiem miesięcy. Po drugie, nie możemy skrócić czasu. Bo jeśli to zrobimy, może dojść do błędnego użycia, rakiety może spaść na przedszkole i znowu będą ofiary wśród ludności cywilnej. Te aspekty należy wziąć pod uwagę. Podczas negocjacji należy zaznaczyć, że bez producenta nic nie zrobimy. Mogą wyposażać, uzbrajać i dostarczać pierwsze rakiety. Z produkcją możemy trochę nadrobić, ale nie powinniśmy czekać, aż uzbiera się 20 sztuk, możemy przenieść po pięć na raz. Czas dostawy tych rakiet zależy bezpośrednio od branży. Kto za to zapłaci? Kolejnym pytaniem jest, na jakich systemach uzbrojenia zostaną zamontowane te rakiety? Jak należy utrzymywać interakcję pomiędzy firmą a Ukrainą? A może mamy jakąś integrację?

Gerhartz : Myślę, że nie. Ponieważ producent TSG powiedział, że jest w stanie rozwiązać ten problem w ciągu sześciu miesięcy, niezależnie od tego, czy jest to Suchoj, czy F-16.

Graefe : Jeśli kanclerz federalny zdecyduje się na to, należy pamiętać, że samo wyprodukowanie zapieć zajmie sześć miesięcy. Po trzecie, teoretycznie może nas dotknąć kwestia szkoleń. Mówiłem już, że współpracujemy z producentem rakiet. Oni szkolą się w obsłudze tych systemów, a my w zakresie taktyki. Zajmuje to od trzech do czterech miesięcy. Ta część szkolenia może odbywać się na terenie Niemiec. Kiedy zostaną dostarczone pierwsze rakiety, musimy szybko podjąć decyzje dotyczące montażu i szkolenia. Być może będziemy musieli zwrócić się w tej sprawie do Brytyjczyków i skorzystać z ich wiedzy specjalistycznej. Możemy im przysłać bazy danych, zdjęcia satelitarne, stacje planistyczne. Oprócz dostaw samych rakiet, które posiadamy, wszystko inne może zapewnić przemysł lub IABG.

Gerhartz : Musimy sobie wyobrazić, że mogą używać samolotów wyposażonych w stanowiska raketowe Taurus i stanowiska Storm Shadow. Brytyjczycy byli tam i wyposażyli samoloty. Systemy te nie różnią się zbyt i można je zastosować również w Taurusie. Mogę opowiedzieć o wrażeniach z użytkowania kompleksu Patriot. Początkowo nasi eksperci również liczyli się z długimi terminami, ale udało im się podołać w ciągu kilku tygodni. Udało się wszystko uruchomić tak szybko i w takiej ilości, że nasi pracownicy powiedzieli: „Wow, tego się nie spodziewaliśmy”. Prowadzimy teraz wojnę, w której wykorzystuje się znacznie nowocześniejszą technologię niż nasza stara, dobra Luftwaffe. Wszystko to sugeruje, że planując terminy, nie powinniśmy ich przeceniać. A teraz, panowie Fenske i Frostedte, chciałbym poznać waszą opinię na temat ewentualnych dostaw na Ukrainę.

Fenske : Chciałbym poruszyć kwestię szkolenia. Przystudiowaliśmy już tę kwestię i jeśli mamy do czynienia z personelem, który ma już odpowiednie przeszkolenie i będzie przechodził szkolenie równoległe, to najpierw opanowanie techniki zajmie około trzech tygodni, a dopiero potem przystąpimy bezpośrednio do szkolenia w Siłach Powietrznych, który potrwa około czterech tygodni. To więc znacznie mniej niż 12 tygodni. Oczywiście wszystko to pod warunkiem posiadania przez kadrę odpowiednich kwalifikacji, szkolenia można przeprowadzić bez korzystania z usług tłumaczy i to jeszcze kilka punktów. Rozmawialiśmy już z panią Friedberger. Jeśli mówimy o zastosowaniu bojowym, to de facto radzimy udzielić wsparcia przynajmniej pierwszej grupie. Planowanie jest trudne, przeszkolenie naszej załogi zajęło około roku, a teraz staramy się skrócić ten czas do dziesięciu tygodni i jednocześnie mamy nadzieję, że będą mogli ścigać się w terenie samochodem Formuły 1. Możliwą opcją jest zapewnienie planowego wsparcia technicznego, teoretycznie można to zrobić z Büchel, pod warunkiem stworzenia bezpiecznego połączenia z Ukrainą. Jeżeli byłoby to możliwe, można byłoby przeprowadzić dalsze planowanie. To przynajmniej główny scenariusz - zapewnienie pełnego wsparcia ze strony producenta, wsparcie poprzez usługę wsparcia użytkownika, która rozwiąże problemy z oprogramowaniem. W zasadzie wszystko jest tak samo, jak dzieje się tutaj, w Niemczech.

Gerhartz : Poczekaj chwilę. Rozumiem, o czym mówisz. Polityków może niepokoić bezpośrednio, zamknięte powiązanie Büchel z Ukrainą, które może przerodzić się w bezpośrednio uczestnictwo w ukraińskim konflikcie. Ale w tym przypadku możemy powiedzieć, że wymiana informacji będzie odbywać się za pośrednictwem MBDA i wyślemy jednego lub dwóch naszych specjalistów do Schrobenhausen. To oczywiście trik, ale z politycznego punktu widzenia może to wyglądać inaczej. Jeśli informacje są wymieniane za pośrednictwem producenta, nie jest to z nami powiązane.

Fenske : Powstaje pytanie, dokąd trafiają te informacje. Jeśli mówimy o informacjach o celu, które w idealnym przypadku obejmują zdjęcia satelitarne z maksymalną dokładnością do trzech metrów, to najpierw musimy je przetworzyć w Büchel. Myślę, że niezależnie od tego można jakoś zorganizować wymianę informacji pomiędzy Büchel a Schrobenhausen, albo wypracować możliwość przekazania informacji do Polski, robiąc to tam, gdzie można dojechać samochodem. Trzeba bliżej przyjrzeć się tej kwestii, opcje z pewnością się pojawiają. Jeśli otrzymamy wsparcie, to w najgorszym przypadku będziemy mogli nawet podróżować samochodem, co skróci czas reakcji. Oczywiście nie będziemy w stanie odpowiedzieć w ciągu godziny, ponieważ będziemy musieli wyrazić naszą zgodę. W najlepszym przypadku już po sześciu godzinach od otrzymania informacji samolot będzie mógł zrealizować polecenie. Aby trafić w określone cele, wystarczy dokładność większa niż trzy metry, ale jeśli konieczne jest doprecyzowanie celu, należy pracować ze zdjęciami satelitarnymi, które pozwalają na jego modelowanie. A wtedy czas reakcji może wynieść nawet 12 godzin. Wszystko zależy od celu. Nie badałem szczegółowo tego problemu, ale uważam, że ta opcja jest również możliwa. Jedyne, co musimy powiedzieć, to to, że musimy pomyśleć o tym, jak zorganizować przekazywanie informacji.

Gerhartz : Czy sądzi Pan, że można mieć nadzieję, że Ukraina będzie w stanie zrobić wszystko sama? Przecież wiadomo, że jest tam wielu ludzi w cywilnych ubraniach, którzy mówią z amerykańskim akcentem. Czy więc jest całkiem możliwe, że już niedługo sami będą mogli z niego skorzystać? W końcu mają wszystkie zdjęcia satelitarne.

Fenske : Tak. Dostają je od nas. Chciałbym także pokrótce poruszyć kwestie obrony powietrznej. Musimy dokładnie przemyśleć kwestię posiadania w Kijowie sprzętu do

otrzymywania informacji od IABG i NDK. Musimy im to zapewnić, więc muszę tam polecieć 21 lutego, musimy wszystko zaplanować optymalnie, a nie tak jak to było w przypadku Storm Shadow, kiedy planowali punkty kontrolne. Musimy pomyśleć o tym, jak latać dookoła lub latać poniżej pola widzenia radaru. Jeśli wszystko będzie przygotowane, trening będzie bardziej efektywny. A potem znów możemy wrócić do kwestii liczby rakiet. Jeśli oddasz 50 sztuk, zostaną one bardzo szybko wykorzystane.

Gerhartz : Zgadza się, to nie zmieni przebiegu wojny. Dlatego nie chcemy ich wszystkich przenosić. I nie wszystko na raz. Być może 50 w pierwszej transzy, a potem być może będzie kolejna transza 50 rakiet. Jest to całkowicie zrozumiałe, ale to wszystko jest wielką polityką. Chyba rzeczywiście coś się za tym kryje. Dowiedziałem się od moich francuskich i brytyjskich kolegów, że tak naprawdę sytuacja z tymi karabinami Storm Shadow i Scalp jest taka sama jak z karabinami Winchester - mogą zapytać: „Po co mamy dostarczać kolejną partię rakiet, skoro już to zrobili niech Niemcy zrobią to teraz”. Może pan Frostedte chce coś powiedzieć na ten temat?

Frostedte : Dodam trochę pragmatyzmu. Chcę podzielić się swoimi przemyśleniami na temat cech charakterystycznych Storm Shadow. Mówimy o obronie powietrznej, czasie lotu, wysokości lotu i tak dalej, doszedłem do wniosku, że są dwa interesujące cele - most na wschodzie i składy amunicji, które są wyżej. Most na wschodzie jest trudno dostępny, jest to dość mały cel, ale Taurus jest w stanie to zrobić, a składy amunicji też potrafią trafić. Jeśli weźmiemy to wszystko pod uwagę i porównamy z tym, ile zużyto Storm Shadow i HIMARS, to pojawia się pytanie: „Czy naszym celem jest most czy magazyny wojskowe?” Czy jest to możliwe do osiągnięcia przy obecnych niedociągnięciach, jakie mają RED i y Patriot? I doszedłem do wniosku, że czynnikiem ograniczającym jest to, że zazwyczaj mają tylko 24 ładunki...

Gerhartz: To zrozumiałe.

Frostedte : Przyłączenie Ukrainy do TPP ma sens. To zajmie tydzień. Myślę, że warto pomyśleć o harmonogramowaniu zadań i planowaniu scentralizowanym. Planowanie zadań w naszym połączeniu zajmuje dwa tygodnie, ale jeśli będzie zainteresowanie, to można to zrobić szybciej. Jeśli spojrzymy na most, to myślę, że Byk nie wystarczy i trzeba mieć pomysł, jak może on działać, a do tego potrzebne są dane z satelitów. Nie wiem, czy uda nam się przygotować Ukraińców do takiego zadania w krótkim czasie, a mówimy o miesiącu. Jak wyglądałby atak Taurusa na most? Z operacyjnego punktu widzenia nie jestem w stanie oszacować, jak szybko Ukraińcy będą mogli nauczyć się planować takie działania i jak szybko nastąpi integracja. Ale skoro mówimy o moście i bazach wojskowych, rozumiem, że chcą je zdobyć jak najszybciej.

Fenske : Chciałbym powiedzieć jeszcze jedną rzecz na temat zniszczenia mostu. Intensywnie studiowaliśmy tę kwestię i niestety doszliśmy do wniosku, że most ze względu na swoje rozmiary przypomina pas startowy. Dlatego może nie wymagać 10, a nawet 20 rakiet.

Gerhartz : Istnieje opinia, że Taurus odniesie sukces, jeśli użyje francuskiego myśliwca Dassault Rafale.

Fenske : Jedyne, co mogą zrobić, to zrobić dziurę i uszkodzić most.

A zanim wydamy ważne oświadczenia, musimy sami...

Frostedte : Nie forsuję koncepcji pomostu, chcę pragmatycznie zrozumieć, czego chcą. I czego mamy ich uczyć, więc okazuje się, że planując te operacje, będziemy musieli wskazać na obrazkach główne punkty. Będą mieli cele, ale należy wziąć pod uwagę, że pracując nad małymi celami, trzeba dokładniej planować, a nie analizować zdjęcia na komputerze. W przypadku potwierdzonych celów wszystko jest prostsze, a planowanie zajmie mniej czasu.

Gerhartz : Wszyscy wiemy, że chcą zniszczyć most, co to ostatecznie oznacza, jak go chronią – nie tylko dlatego, że ma on ważne znaczenie militarno-strategiczne, ale także polityczne. Chociaż teraz mają korytarz naziemny. Istnieją pewne obawy, czy będziemy mieli bezpośrednią komunikację z ukraińskimi siłami zbrojnymi. W związku z tym pojawia się pytanie: czy możemy zastosować taki trik i oddelegować naszych ludzi do MBDA? Zatem bezpośrednia komunikacja z Ukrainą będzie odbywać się wyłącznie za pośrednictwem MBDA, jest to znacznie lepsze niż gdyby istniało takie połączenie z naszymi Siłami Powietrznymi.

Graefe : Gerhartz, to nie ma znaczenia. Musimy zadbać o to, aby od samego początku nie było języka, który czyniłby nas stroną konfliktu. Oczywiście trochę przesadzam, ale jeśli teraz powiemy ministrowi, że będziemy umawiać spotkania i jechać z Polski samochodem, żeby nikt nie zauważył, to już jest uczestnictwo, to nie zrobimy tego. Jeśli mówimy o producencie, to przede wszystkim powinniśmy zapytać MBDA, czy może to zrobić. Nie ma znaczenia, czy nasi ludzie zrobią to następnie w Büchel, czy w Schrobenhausen – jest to nadal uczestnictwo. A ja uważam, że nie należy tego robić. Na samym początku uznaliśmy to za kluczowy element czerwonej linii, dlatego będziemy zaangażowani w szkolenia. Założmy, że przygotujemy mapę drogową. Konieczne jest podzielenie procesu uczenia się na części. Długa wyprawa potrwa cztery miesiące, dokładnie ich przeszkolimy, łącznie z pracą nad opcją mostu. Krótkie – zostaną zaprojektowane na dwa tygodnie, tak aby móc jak najwcześniej wykorzystać rakiety. Jeśli są już przeszkoleni, to zapytamy, czy Brytyjczycy są na tym etapie gotowi się z nimi uporać. Wierzę, że takie działania będą słuszne – wyobraźcie sobie, że prasa dowie się, że nasi ludzie są w Schrobenhausen lub że jeździmy samochodami gdzieś w Polsce! Uważam tę opcję za niedopuszczalną.

Gerhartz : Jeżeli zapadnie taka decyzja polityczna, to trzeba powiedzieć, że Ukraińcy muszą do nas przyjechać. Najpierw musimy wiedzieć, czy taka decyzja polityczna nie jest bezpośrednio związana z planowaniem zadań, w takim przypadku szkolenie potrwa nieco dłużej, uczestnicy będą w stanie wykonywać bardziej złożone zadania, co jest całkiem możliwe, że mają już pewne doświadczenie i wykorzystują zaawansowany technologicznie sprzęt. Jeśli da się uniknąć bezpośredniego udziału, nie możemy brać udziału w planowaniu zadań, robić tego w Büchel i potem im to przekazywać – dla Niemiec to „czerwona linia”. Można je szkolić przez dwa miesiące, podczas których nie nauczą się wszystkiego, ale będą w stanie coś zrobić. Musimy się tylko upewnić, że są w stanie przetworzyć wszystkie informacje i pracować ze wszystkimi parametrami.

Graefe : Seppel powiedział, że możliwe jest stworzenie długiej i krótkiej mapy drogowej. Chodzi o to, aby uzyskać rezultaty w krótkim czasie. A jeśli na pierwszym etapie zadaniem jest trafienie w składy amunicji, a nie w tak skomplikowane obiekty jak mosty, to w tym przypadku można przystąpić do skróconego programu i uzyskać szybkie rezultaty. Jeśli chodzi o informacje z IABG, nie uważam tego problemu za krytyczny, ponieważ nie są oni przywiązani do konkretnego miejsca, sami muszą przeprowadzić rozpoznanie. Oczywiście jest, że od tego zależy wydajność. Właśnie o tym rozmawialiśmy, że warto wziąć to pod uwagę przy przenoszeniu rakiet. To jeszcze nie zostało przesądzone. Ale tak właśnie jest.

Gerhartz : I to byłoby najważniejsze. Istnieją składy amunicji, dla których nie można przeprowadzić krótkiego szkolenia ze względu na bardzo aktywną obronę powietrzną. Trzeba będzie poważnie się nad tym zastanowić. Myślę, że nasi ludzie znajdą jakąś opcję. Musimy po prostu pozwolić nam najpierw spróbować, abyśmy mogli udzielać lepszych porad politycznych. Musimy być lepiej przygotowani, aby nie ponieść porażki, ponieważ KSA może nie mieć pojęcia, gdzie właściwie znajdują się systemy obrony powietrznej. Ukraińcy mają takie informacje, my mamy dane z radarów. Ale jeśli mówimy o precyzyjnym planowaniu, to musimy wiedzieć, gdzie są zainstalowane radary i gdzie są instalacje stacjonarne, jak je ominąć. Umożliwi to opracowanie dokładniejszego planu. Mamy super narzędzie i jeśli będziemy mieć dokładne współrzędne, będziemy mogli je precyzyjnie wykorzystać. Nie ma jednak podstaw, aby twierdzić, że nie możemy tego zrobić. Jest pewna skala, gdzie politycznie przebiega „czerwona linia”, jest „długa” i „krótka” droga, są różnice w wykorzystaniu pełnego potencjału, który z czasem Ukraińcy będą mogli lepiej wykorzystać, gdyż będą mieli praktykę, będą to robić cały czas. Nie sądzę, że powinienem osobiście uczestniczyć w tym spotkaniu. Ważne jest dla mnie, abyśmy przedstawili trzeźwą ocenę i nie dolewali oliwy do ognia, jak robią to inni, dostarczając Storm Shadow i Scalp.

Graefe : Chcę powiedzieć, że im dłużej podejmuje się decyzję, tym dłużej zajmie nam wdrożenie tego wszystkiego. Musimy wszystko podzielić na etapy. Najpierw zacznij od prostych, a następnie przejdź do skomplikowanych. A może zwrócimy się do Brytyjczyków, czy udzielą nam wsparcia na początkowym etapie i zajmą się kwestiami planistycznymi? Możemy narzucić to, co leży w naszym obszarze odpowiedzialności. Rozwój uchwytów do rakiet nie należy do naszych zadań, Ukraina musi rozwiązać tę kwestię samodzielnie z producentami.

Gerhartz : Nie chcielibyśmy teraz mieć kłopotów z powodu komisji budżetowej. Może to uniemożliwić rozpoczęcie prac budowlanych w bazie lotniczej Büchel w 2024 roku. W programie liczy się teraz każdy dzień.